

KATOLICKIE
PISMO

MAZOWIECKI

CODZIENNE

CENA
NUMERU

GR.10GR

Rok IV

Płock, piątek 20 marca 1936 r.

Wydanie A | Nr. 67

Sejm... posłusznym funkcjonariuszem rządowym.

Jak już wczoraj pisaliśmy, na komisji sejmowej uchwalone zostały poprawki rządowe do projektu ustawy o zniesieniu uboju rytualnego. Jak sama autorka tego projektu oświadczyła, poprawki rządowe prawie całkowicie zmieniają pierwotny jej projekt.

Broniąc swego projektu, posłanka Pryslorowa powiedziała m. i.

„Musiał stać zgodnie Polak obok Polaka, nie czas na kłótnie, spory i nieporozumienia, jeżeli chcemy, żeby nas wiary nie rozwały i rozsiały, jak źle spójone ziarenka psianki. W tym organizmie, który się nazywa Polska, wszystkie organy muszą spełnić dokładnie swoje funkcje, żeby uzyskać dobre funkcjonowanie całości. Rząd dla ułatwienia sobie trudnego zadania rządzenia, musi mieć oparcie w Sejmie, a Sejm musi być w całkowitem porozumieniu ze społeczeństwem, musi być wyrazicielem jego słusznej opinii, obrońcą jego krzywd, musi być tym pośrednikiem między Sejmem a rządem, którego zadaniem jest ujawnienie prawdy w całej jej nagłości. Musi wreszcie stać się ciałem ustawodawczym.

A czym jest? Tymczasem do chwili obecnej Sejm pełni rolę skromnego, posłusznego funkcjonariusza rządowego, którego celem zadaniem jest wstawianie i składanie podczas czytania ustaw rządowych. Sejm wykazał całą dobrą wolę przyjąć z pomocą rządowi, ale naprawdę pomocny okazał się wtedy, kiedy będzie siłą samodzielną i kiedy wyjdzie z chaosu, kiedy opłaja będzie kształtowana przez uczciwe oświetlenie każdego zagadnienia przed głosowaniem, a nie będzie łupem karierowiczostwa interesu osobistego.

Co zrobiono z projektu? Oto jedna z pierwszych ustaw Sejmu, ustawa o uboju rytualnym — która wygląda obecnie, jak walka, przywołana z podróży naokoło świata, tyle na niej etykiet, przyklejonych przez obrońców rytuału: ustawa jest polityczna, endecka, antysemitka, polityczna — wszystkim, jednym słowem, ale nie tem, czym jest w rzeczywistości — ustawą gospodarstwa humanitarną, popartą przez jednolity tron społeczeństwa polskiego, który znalazł swój wyraz w piśmie od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy, w postanowieniach wsi i miast, w rezolucjach setek organizacji społecznych, opinii osób prywatnych, jak i w oficjalnie udzielonej opinii poszczególnych panów ministrów, w różnych komisjach gospodarczych i organizacji rolniczych.

Znamienne było oświadczenie żydowskiego posła Soumersteina.

Dowodził on, że powołanie ks. Trzeciaka na rzeczoznawcę było zniewagą powagi Sejmu(?). Powołał się na jakiś wyrok sądu w Nowym Jorku, który uznaje ubój rytualny za przepis religijny.

Dobrze odpowiedział mu na to przewodniczący poseł Duch: dla nas, w Polsce, obowiązujące jest prawo polskie. Znakomitą odprawę dał posłowi żydowskiemu poseł Z. Stróński:

Jako poseł polski muszę odeprzeć zagrożenie nam światowym żydostwem, które brzmiało w mowie p. Rubinstejna. Nas to światowe żydostwo zupełnie nie obchodzi. Niech panowie to raz zrozumieją i powiedzą swoim przyjaciółom zagranicą, żeby do naszych spraw nie usłkowali się wtrącać. Dowiedzieliśmy się z prasy żydowskiej o powstaniu w różnych krajach jakiegoś komitetu dla obrony uboju rytualnego w Polsce. A pamiętamy wszyscy, gdy w swoim czasie dręczono nas naprawdę boleśnie, nie wszczynaliście tak wielkiego krzyku, a nawet słyszeliśmy prośby stamtąd, żeby się ich sprawami nie zajmować.

Jedną z poprawek rządowych dopuszcza ubój rytualny dla potrzeb ludności żydowskiej. Ale i na to żydzi się nie godzą, bo... nie widzą przeszkody, aby mięso z uboju rytualnego nie mogło być sprzedawane chrześcijanom!

A więc o pieniądze to żydom chodzi, a nie o przepis religijny. Wobec stanowiska posła żydowskiego poseł Pacholczyk podkreślił, że

sprawa uboju nie jest warta tak ciężkiej atmosfery, w jakiej się toczy. Przyczyną tej atmosfery należy szukać netyklowo w „Gońcu” czy „Dzienniku Narodowym”, ale i po stronie żydowskiej. Oburzenie żydów na hasło „Swoją do swego, jest bezpodstawne, bo i żyd nie kupi u chrześcijanina, jeżeli ma obok sklep żydowski. Kiedy stucham w Sejmie napastliwych przemówień żydowskich — mówię p. Pacholczyk, — zastanawiam się, czy jako Polak nie należą może do mniejszości narodowych”.

Sprawa uboju rytualnego dopóty będzie w Polsce aktualną, dopóki ubój rytualny nie zostanie całkowicie zniesiony.

Gen. Rydzowi Śmigłemu złożyła wizytę delegacja rabinów. Byli złożyć życzenia imienne i prosić o... zrozumienie spraw żydowskich.

Min. Utrzych zapowiedział na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poważniejszą obniżkę osobowej taryfy kolejowej.

Uroczystość 19 marca w Płocku

Uroczystość 19 marca, dzień imienia ś. p. Marsz. Józefa Piłsudskiego obchodzona była w Płocku pod znakiem żałoby. Na mieście wywieszono flagi przepasane krępa.

W Bazylice Katedralnej o godz. 9 m. 30 rano Mszę św. odprowadził ks. prał. St. Figielski, w obecności J. E. Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego, J. E. Ks. Biskupa Wetmań-

skiego oraz duchowieństwa z Kapitułą Katedralną na czele. Zarezerwowane w przebyterjum miejsca zajęli przedstawiciele władz państwowych, instytucji, w nawie głównej szkoły ze sztandarami oraz organizacje.

Podczas dnia kilkakrotnie radio nadawało przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszone w wigilię dnia św. Józefa wieczorem.

O bezpośrednie dostawy do stolicy

zabiegają rolnicy województwa warszawskiego.

Ostatnio odbyło się walne zebranie warszawskiej Izby Rolniczej, na którym prezes Przedpolski podkreślił m. in., że Związek izb oraz organizacja powinni się zajmować obroną interesów ekonomicznych rolnictwa w skali ogólnie państwowej, nie powinni być natomiast instytucją nadrzedną nad samorządem rolniczym. Objął dalej, że rolnictwo województwa warszawskiego nie może nic zyskać na nowej linii polityki gospodarczej państwa, zmierzającej do zrównania gospodarczego różnych obszarów.

Rolnictwo powinno szukać rekompensaty przez zorganizowanie bezpośrednich dostaw do stolicy mleka, mięsa i innych

produktów. Dalej poruszona została potrzeba tworzenia przy izbie samodzielnych związków branżowych, jak np. związków plantatorów buraka cukrowego itp.

Następnie zabrał głos wojewoda warsz. p. Nakoniecznikoff-Klukowski, podkreślając również wagę zagadnienia organizacji zbytu produktów rolniczych, co było też podkreślone przez zabierających głos w dyskusji radców Izby.

Socialiści razem z żydami.

Jak już wspomnieliśmy, ostatni strajk żydowski przeciw antysemityzmowi i przeciw projektowi zniesienia uboju rytualnego poparli wydatnie polscy socjaliści. Chwali się tem nawet „Robotnik”, że np. w Warszawie dzięki właśnie poparciu socjalistów polskich strajk żydowski udał się 100 w procentach!..

Młowem krokami.

Ołbrzymia powódź w Ameryce. Powódź objęła olbrzymie obszary kilku stanów. Już dziś straty obliczają przewidywanie na przeszło 10 milionów dolarów. Zagrożone jest poważnie miasto Waszyngton, siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nad sypaniem wałów ochronnych koło Waszyngtonu pracuje 15.000 pracowników. Jest wiele ofiar w ludziach. Tak katastrofalnej powodzi w Ameryce nie było już 50 lat.

Niemcy domagają się już otwarcie kolonii i likwidacji zupełnej traktatu wersalskiego. Za to ofiarują Europie pokój na 25 lat. Tak oświadczył publicznie na wielkim wiecu min. Goebbels w Lipsku.

Narady londyńskie jeszcze bez rezultatu. Francja domaga się stanowczych sankcji wobec Niemiec, Anglia tymczasem nie może się zdecydować. Dotychczas niema jeszcze żadnej wspólnej uchwały.

Ankieta Polskiego Radja.

Do części nakładu dzisiejszego nr. „Głosu Mazowieckiego” dołączamy formularze ankietowe Polskiego Radja w sprawie programów radiowych. W ankietach tych należy wyrazić życzenia, jakie ma radiosłuchacz w sprawie programów Polskiego Radja. Chodzi o to, by publiczność miała wpływ na programy radiowe. I chodzi o to, by wpływ ten, stosownie do stanu liczebnego, mieli katolicy. Niech więc jaknajwięcej katolików zabierze głos i domaga się katolickiego ducha w programach Polskiego Radja.

Wznowienie robót w porcie.

W pierwszych dniach kwietnia br. zostaną wznowione roboty w porcie płockim prowadzone przez Fundusz Pracy.

Roboty te zostały zupełnie przerwane z dniem 15 lutego br. wskutek wyczerpania kredytów.

Z dniem 1 kwietnia zostaną przyznane nowe kredyty na dalsze prowadzenie robót w porcie. Z chwilą wznowienia robót znajdzie pracę w porcie około 100 robotników.

Polska buduje świątynię szwedzko-luterską.

Szkola w Szwecji a w Polsce.

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

W czercu t. b. w Odynie odbędzie się otwarcie kościoła szwedzko-luterskiego, który został zbudowany na terenach, ofiarowanych przez nasze Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

W ostatnich latach można zauważyć zacieśnienie stosunków oficjalnych pomiędzy Polską a Szwecją, czego wyrazem jest m. in. układ zawarty niedawno z tem państwem o wymianie kulturalnej.

W związku z tem otrzymujemy ze Szwecji ciekawe informacje o sprawach kulturalnych tego kraju, a zwłaszcza zwracają naszą uwagę na stosunek do religii w szkole, co w Polsce wywołuje tyle zatargów i nieporozumień.

W protestanckiej Szwecji we wszystkich szkołach publicznych (powszechnych, średnich, niektórych wyższych) nauka religii jest obowiązkową przez cały czas trwania studiów. Przed kilku dziesiątkami lat nauka religii protestanckiej obowiązywała wszystkich uczniów, nawet katolików. Obecnie uczniowie, należący do innych wyznań, prawnie uznanych przez państwo, mogą pobierać naukę swej własnej religii u upoważnionego do tego nauczyciela i co rok przedstawiać świadectwo o odbytej nauce. Bez stopnia z nauki religii szkoła nie wydaje matury ani świadectwa ukończenia szkoły.

Szkola szwedzka ma charakter ściśle wyznaniowy, gdyż żaden „inowierca” nie może być w niej nauczycielem, na uniwersytetach zaś profesorami mogą być i niekatolicy, ale tylko wykládający przedmioty t. zw. neutralne, t. j. matematykę, chemię, fizykę i t. d.

Należy pamiętać, że od szeregu lat decydujący wpływ na rządy mają w Szwecji socjaliści. I obecnie ministrem oświaty jest socjalista, p. Engberg.

Czyż powyższe stosunki możliwe byłyby w Polsce, gdzie rządy i socjaliści wyznają świątopogląd religijoburczy, w metodach tylko różniący się od bezbożników sowieckich? Jak bardzo od stosunków szwedzkich odbija się nasza polityka szkolna, zostająca pod przemożnym wpływem Związku Nauczycielstwa Polskiego!...

Wyznawanie świątopoglądu religijnego i utrzymywanie wyznaniowego charakteru szkoły wcale nie przeszkadza temu, że na Szwecję patrzy się powszechnie jako na kraj o wysokiej kulturze.

Podziarzana działalność „oświatowo - religijna” Niemców na Pomorzu.

Pomorski „Piełgrzym” pisze: „Tuż po zajęciu przez wojska niemieckie strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji, dała się zauważyć na Pomorzu ożywiona Praca rzekomo oświatowa wśród Niemców, obywateli polskich, zamieszkałych na obszarze tej dzielnicy.

U pastorów Niemców przebiega jakies ich „kuzynki”, typy mocno podejrzanego, które nie tylko wśród młodzieży, ale i wśród starszych prowadzą potajemną akcję propagandową i oświatową.

Pozatem pod płaszczykiem „sto-

Jeden po drugim.

W Grecji zmarł nieoczekiwanie b. dyktator Grecji, Venizelos. Był on jednym z najpopularniejszych postaci politycznych doby obecnej, nie tylko w Grecji, ale w całej Europie. Z przekonania szczerzy i gorący republikanin, był on zawsze wrogiem rządów wojskowych. W Grecji cieszył się Venizelos wielką popularnością i powagą.

Niedawno zmarł jego największy przeciwnik polityczny, gen. Kondylis. Obecnie Grecja z zalem żegna Venizelosa.

Protest przeciwko „Piomykowi” w szkole

uchwalila w Płocku Dekanalna Rada A. K. dekanatu płockiego.

Artykuł ten zamieszczony był w nrze 65 „Głosu Mazowieckiego”, który uległ konfiskacie. Powtarzamy go ze względu na aktualność zagadnienia.

Pod przewodnictwem p. prezesa K. Mierzejewskiego z Żernik odbyło się w ubiegły wtorek (17 b. m.) zebranie Dekanalnej Rady Akcji Katolickiej dekanatu płockiego. Głównym tematem obrad była sprawa wychowania: w rodzinie, w szkole i w organizacjach społecznych. Podstawą do dyskusji na ten temat były referaty: ks. J. Lemańczyka i p. mec. J. Balińskiego. Ks. Lemańczyk scharakteryzował system wychowawczy ks. Bosko, p. mec. Baliński mówił o tem, jak

sharmonizować wpływ rodziny z pracą wychowawczą w organizacjach.

Referaty poruszyły cały szereg zagadnień, które wywołały bardzo żywą i rzeczową dyskusję. W dyskusji tej podniesiono również sprawę wychowania w szkole. Na le dziedzinę rodzice katolicycy zbyli mało dotychczas zwracali uwagi. Tymczasem pod względem wychowawczym w wielu wypadkach szkoła nie stoi na wysokości zadania, szczególnie jeżeli chodzi o wychowanie religijne w duchu katolickim. Wyplęnęła tu także sprawa oświatowego już dziś bolszewickiego „Piomyka”, wydawanego dla działalności szkolnej przez lewicowo-masoński Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Rodzicom katolickim niewolno obojętnie patrzeć na to, jak wśród ich dzieci propaguje się bolszewizm i bezbożnictwo. Należy zresztą stwierdzić, że „Piomyk” i „Piomyczek” ze szkoły powinien być wyrugowany nie tylko dlatego, że były specjalne numery bolszewickie, ale że pisma te w zasadzie wychowują nasze dzieci w duchu ateistycznym.

W rezultacie dyskusji na ten temat uchwalono jednomyślnie protest przeciwko rozszerzaniu „Piomyka” i „Piomyczka” na terenie szkoły i przeciw zmuszaniu dzieci do prenumerowania tych pism. Rodzice katolicycy w trosce o przyszłość swych dzieci powinni zabrać swym dzieciom czytelniki „Piomyka” i „Piomyczka”. Rodzice mają prawo i obowiązek czuwania nad tem, by szkoła polska ich dzieci katolickie po katolicku wychowywała.

W dalszym ciągu zebrania o mówiono konieczność pogłębienia wychowania rodzinnego i wpływu rodzin, ojców i matek, na organizację młodzieżową.

W zebraniu wzięło udział około 50 osób, reprezentujących parafialne Akcje Katolickie wszystkich parafii dekanatu płockiego.

watyzszeń religijnych” odbywają się wieczorki dyskusyjne, na których referenci zachęcają się potęgą militarną Niemiec. Na tego rodzaju wieczorki mniejszość niemiecka stara się wciągnąć robotników rolnych, Polaków.

Mamy nadzieję, że władze nasze zainteresują się „kuzynkami” pastorów oraz „stowarzyszeniami religijnymi”, które pod płaszczykiem modłów niewątpliwie uprawiają wrogą nam propagandę.

Charakterystyczny objaw.

Wydawany przez ks. ks. Jezuitów miesięcznik Etudes zwraca uwagę na to, że ostatnio żydzi masowo przyjmują chrzest. Autor zaznacza, że, śledząc historię, takie zjawiska powtarzały się zawsze, gdy żydom groziło niebezpieczeństwo. Charakterystyczne jest i obecne przyjmowanie chrztu przez żydów.

Autor, wykazując cyframi, dodaje, że gdy niebezpieczeństwo mija, ci ochrzczeni żydzi wracają na judaizm.

Stanisław Kwasieboriski.

Wemply.

33

Od Płocka do Korostenia.

Wspomnienia z czasu służby ochotniczej w płockim szwadronie w 201 p. szwol.

On, Budienny—pierwszy wzbudził w nas też piekące uczucie wstydu, ten wachmistrz niżegorodzkiego dragonskiego pułku.

Pamiętaliśmy dobrze niedawne dni czerwca i lipca, kiedy imię jego łączyło się z naszą kłóską. Zwycięzał on wtedy naszych wodzów, którzy przecież tak chlubnie walczyli w wojnie światowej i którzy przecież potrafili zwyciężki sztandar zatknąć aż u bram Kijowa.

Bolało to mocno. Z jaką ulgą dowiedzieliśmy się o kłóscie Budiennego pod Zamościem, o kłóscie zadanej mu przez naszą piechotę.

A teraz Korpus jazdy pułk. Rómmia idzie dokończyć zwycięstwa.

Na twarzach malowała się ostość, w sercach była — zawziętość.

Wkrótce pole opustoszało.

Droga, którą zmierzaliśmy w stronę mostu, ciągnął długi sznur rannych koni, prowadzonych przez ułanów. Niektóre konie miały obnażone ze skóry całe boki, wiele z nich silnie kulało. Szczególnie jeden zro-

bił na nas przykre wrażenie — stapał z głową stanowiącą jedną czerwoną ranę. Biedne zwierzę cierpiało; widać to było z ich spuszczonej łbów. Czyż kawalerzysta może nie uważać swego konia za prawdziwego przyjaciela? Przecież zawiera z nim często przymierze z krwi, przymierze, co łączy silnie, nieraz tak silnie, że aż do śmierci, znalezionej razem na polu chwały.

Przeprawa przez Bug sforsowana była o świcie oddziałami 1-ej Dywizji jazdy, które odrzucały następnie nieprzyjaciela od rzeki i zapewniały naszej Dywizji spokojne przejście przez most. Most drewniany, szeroki, solidnie zbudowany, strzeżony był bagnietami kilku piechurów. Zaraz za nim, ledwośmy wydostali się z nadbrzeżnych łask, spotkaliśmy kilkunastu rannych; jedni z nich szli spokojnie, ale wolno, drudzy jechali na wozach jęcząc, a byli i tacy, co leżeli bezwładnie z trupią jakby już twarzą, zamienieni często na krwawą masę, w której podobno tliła się isierka życia. Do uszu naszych doleciał rozpaczliwy jęk i urwane krzyki — to z bólu szarpał nary jakiś żołnierz, którego granat oderwał nogę, wyrwał kawał boku i całego pokaleczył. Wieziono go na specjalnych noszach, między dwoma koniami, a on przeklinał i darł opatrunki. Żywe jeszcze, krwawiące strzępy ciała ludzkiego, widziane poza linią frontu, obdzierają wojnę z jej sławy i uroku. Gdy się patrzy na nie w wirze walki, przy zglisku i napętlony bitwy, są one relikwią żołnierskiego czynu.

Po paru minutach dojeżdżamy do wsi. Za chałupami stoją ukryte wozy czołowe sanitarnych, a w nich widać sanitariuszy, które niezbyt tegie mają miny, bo kule leżą na żarty i pocieki wybuchają blisko.

Gdy na chwilę kolumna jazdy stanęła, wzrok kawalerzystów, przebiegłszy szereg twarzy kobiecych, zatrzymał się na jednej z nich; buzię miała młodą — ot tak, dzie wietnaślatka. Czarne oczy dopasowały się do śniadej cery, a zadarty nieco noszek nadał twarzy sympatyczny, łobuzerski wyraz. Ładna była ze swoim lekkim w oczach i z pobladłą twarzą. Zorientowawszy się, że ją obserwują, zakryła oczy długimi rzęsami i zaczynała dostawać na policzkach nieznacznych rumieńców. Od czasu do czasu, nie mogąc powstrzymać wrodzonej ciekawości, rzuciła na kawalerzystów krótkie spojrzenie. „W rękach takiej sanitariuszki spartanki rany prędko muszą się goić” — zadawcipkował ktoś. „Jedne się zgolią, a drugie mogą się otworzyć — w sercu”, ktoś bardziej romantyczny dorzucił. A jednak na prawdę odważne to były kobiety i pełne poświęcenia. Rzuciły przecież dostatek, barpieczeństwo i poszły na niepewny los, nierzad gorazy jak żołnierki. Nie zastraszły się śmiercią swoich poprzedniczek, które zginęły w torturach, w bestjałskich mękach, hen, po Ukrainie padając.

(C. d. n.)

KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Piątek 20 marca — Woltama.
Sobota 21 marca — Benedykta Op.
Niedziela 22 marca — Katarzyny W.

Dziury aptek

Piątek 20.III — apt. Śmigielskiego.
Sobota 21.III — apt. Włodkowskiego.

Biblioteki

Miejscowa Parafialna i Czytelnia (Lobczyński) otwarta jest codziennie od godz. 5 do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.
Biblioteka Im. Zielińskich otwarta codziennie od godz. 16-iej — 18-iej.

Muzeum Diecezjalne

Otwarte codziennie od godz. 16—18, i od 18—19 w dni świąteczne w godz. od 12 do 13 oraz od 16—18.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Oddział Historyczno-Kulturalny (Rynek Kanoniczny 8.)

Oddział Przyrodniczo-Ludoznawczy (Rynek Kanoniczny 2, dom pod „Opactwem”) otwarty we wtorki, piątki i niedziele od godz. 11-iej — 13-iej. Przechodzący do Płocka wyjeżdżający zwiedzać mogą w kasie po przejeździe porozumienia się

Kino „Nowości”

wyświetla dziś i dni następujących film p. t. „Jasne pan szofer”.

Kino „Sfinks”

wyświetla dziś i dni następujących film p. t. „SEQUOIA”.

Temperatury

w dniu wczorajszym o godz. 7 rano +3°
o godz. 12 +15°, o godz. 19 +6°

Zebrania

Ważne zebranie Płockiego Oddziału Tow. Krajoznawczego. Dnia 30 b.m. o godz. 20 odbędzie się w sali T-wa Nakowego przy Muzeum Przyrodniczym (Rynek Kanoniczny Nr. 2) dwumiesięczne walne zebranie członków Oddziału Płockiego P. T. K. Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawozdania, przyjęcie budżetu na 1936 rok, wybory władz i wolne wnioski.

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd prosi członków Oddziału o przybycie na zebranie.

Przy okazji Zarząd zawiadamia, że Płock został umieszczony na liście wyjazdowych stacji turystycznych, przez członków Oddziału Płockiego P. T. K. będą mogli korzystać w sezonie (od 1 maja do 15 listopada) ze zniżek kolejowych indywidualnych (1000 km. i 2500 km. biletów) oraz zniżek grupowych od 5 osób poruszających.

Wiadomości potoczne

Na zakład wychowawczy na Stanisławówce. W niedzielę 22 b. m. o godz. 5.30 popoł. w sali Parafialnej na Stanisławówce miejscowy Oddział K.S.M.2. powołał przedstawienników „Lilje i róże”. Dochód z tego przedstawienia druchny przeznaczają na Zakład Salezjański na zasilenie landuszów zakładowych na utrzymanie chłopców-sierot. Warto ten szlachetny cel poprzeć.

Stan wody w Wiśle. Poziom wody w Wiśle pod Płockiem

od 2-ch dni nie uległ zmianie. Wynosi on obecnie 209 cm.

Z Związku Pań Domu. Dzisiaj o godz. 5 popoł. odbędzie się drugi szkoleń pokaz potraw rybnych oraz budyni w gmachu Szkoły Ogrodniczej przy ul. Misjonarskiej.

Na pokaz ten Zarząd prosi wszystkie pp. członkinie i sympatyczki.

Z Koła Abanwentek Państw. Szkoły Handlowej. W dniu 18 b.m. o godz. 20 w lokalu Państw. Szkoły Handlowej (Misjonarska 20) odbyło się zebranie dyskusyjne, na którym p. Skrzyńska wygłosiła aktualny referat p. t. „4 proc. Potyczka konsolidacyjna”. Referatu, ze względu na ważność treści, wysłuchano z dużym zainteresowaniem.

Z Żegluga rzecznej. Polska Żegluga Rzeczna „Vistula”. Oddział w Płocku wprowadziła już stałą i regularną komunikację statków pasażersko-towarowych na liniach Płock — Warszawa i Płock — Włocławek. Do Warszawy i Włocławka odchodzą z Płocka statki o godz. 19-iej, a od kilku dni wobec wzmożonego ruchu pasażerskiego uruchomiono statki do Warszawy o godz. 6-iej rano oraz do Włocławka o godz. 8-iej rano.

Podróż parostatkami trwa krótko, a ceny podróży są minimalne, zwłaszcza przy biletach powrotnych. Obsługa rzeczna wróciła na swoje poprzednie stanowiska w tej samej ilości.

Film dla dzieci i młodzieży. Film „Sequoia”, wyświetlany w Sfinksie na dochód P. W. K. do O. K. specjalnie nadaje się dla dzieci i młodzieży. Ta opowieść wzruszająca o wiatłach duży zwierzęcej posiada w sobie tak dużo pierwiastków kształtujących i wychowawczych, zdjęcia przyrody są tak piękne, że film śmiało polecić możemy rodzicom wszystkich młodszych.

Za używanie do pracy pokaleczonych koni spisała policja płocka protokół na Mojżesza Kryszka (Szeroka 20) i Markowicza Lejzora (Szeroka 37).

Audycje muzyczne

dla młodzieży szkół średnich w Płocku.

Na audycjach muzycznych dla młodzieży szkół średnich w Płocku w dniu 17 b.m. pp. A. Dobosz (tenor); B. Woytowicz (fortepian) wykonali następujący program: S. moniuszki: Arja z kurentem z opery „Straszny Dwór”, Arja Jontka z opery „Halka”, Krakowiak „Wesół i szczęśliwy”; P. Chopin: Mazurek C i A, Preludium A i fis, Etuda C rewolucyjna, pieśń: Wojak, Hulanka.

Program uzupełniony był występem chóru T-wa Muzycznego, który wykonał pod batutą p. W. Królikowskiego trzy pieśni Moniuszki.

Popierajcie L. M. i R.

Z koncertu Klubu Artystycznego.

W ubiegły wtorek odbył się w Teatrze Miejskim koncert Ormuzu, zorganizowany przez Klub Artystyczny. Tym razem wystąpił znany już w Płocku artysta warszawski: pp. Dobosz Adam, tenor Opery Warsz. i Woytowicz Bolesław, pianista i kompozytor. P. Dobosz, przyjęty na sali rzęsami oklaskami, wykonał arję z „Hrabiny” Moniuszki i „Mazepę” Minchejmera, oraz szereg pieśni Galla, Niewiadomskiego i Marka. P. Woytowicz dał w swej oryginalnej i pełnej głębokiego wyrazu interpretacji szereg preludjów i etud Chopina, błyskotliwy polonez Liszta i trzy tańce kompozycji własnej.

Dla publiczności płockiej utwory Woytowicza są strawą nie codzienną, jak zresztą muzyka i zw. nowoczesna w ogóle, dla tego też nie przez wszystkich mogły być należycie zrozumiane.

Muzyka nowa, nowych dróg tak pod względem melodii, jak i rytmiki, a zwłaszcza harmoniki szukając, jest jeszcze ciągle w stanie

tworzenia się, krystalizowania, a nie posiadając sprecyzowanych kryteriów, łatwo wpada w przesadną pozę, sztuczność, nawet — mówiąc trywialnie — w dziwactwo. Szczęśliwie jedynie talent, oparty na głębokiej wiedzy muzycznej, wyrosły z dużej kultury artystycznej, potrafił temi nowymi drogami do sztuki prawdziwej dotrzeć, stwarzając dzieła nowe, oryginalne, może jeszcze zbyt mało dla ogółu zrozumiałe, ale tem niemniej sztukę prawdziwą stanowiące.

P. Woytowicz, jak widać z wykonywanych utworów, zatrzymując jeszcze pierwiastek melodyjny i rytmiczny w formach tradycyjnych, używa harmonii nawiąsk nowoczesnych, z tą jednak swobodą, z tym umiarem i wyczuciem artystycznym, że harmonia ta (np.: dwie różne tonacje w obu rękach) rzeczywiście służy do podkreślenia linii melodyjnej i frazy muzycznej. Świetnego wirtuozu i kompozytora obdarzono kwiatami wśród hucznej brawa publiczności.

Ks. K. Starościnski.

Odezwa do byłych członków „Sokoła”.

Wydarzenia ostatniej doby, jak na terenie Polski tak i na terenie międzynarodowym wymagają od Narodu Polskiego czujności, wysiłków, spójni, ofiarnej i nieustraszonej, ciągłej pracy.

Sokolstwo przed wojną światową było ośrodkiem, które wychowywało zdrowych moralnie i fizycznie obywateli z myślą o ruchu zbrojowym, wyzwającym Ojczyznę z niewoli, w czym „Sokół” wielkie oddał zasługi.

I dziś „Sokół” gotów, jak zawsze, do czynów!

Z najrozmaitszych przyczyn i powodów oddawna wielu nie mogło pracować w „Sokole”. Zwracamy się przeto do byłych członków „Sokoła” ze wszystkich dzielnic kraju o łaskawe zgłoszenie się do gniazda Płockiego do dalszej pracy sokolej, do poparcia tej pracy, w której nie może braknąć tych właśnie, którzy kiedyś wiele się poświęcili w pracy sokolej. Ich rady i pomoc są potrzebne w trudnym dziele wychowania obywatelskiego najszerzych warstw społecznych polskich, a w szczególności w czasach dzisiejszych przy współpracy z armią narodową dla zapewnienia całości i bezpieczeństwa naszej Rzeczypospolitej.

Podobnie i ci, którzy zamieszkują na ziemiach Mazowsza Płockiego, pragnący mieć swą radę, swe doświadczenie, zapal i pracę w „Sokole”, boć kto raz w „Sokole” pracował, nadal tę potrzebę pracy przez „Sokoła” dla Ojczyzny, POLSKI, odczuwa — proszeni są o przesłanie swego dokładnego adresu i gotowości wstąpienia do „Sokoła” z powrotem — do gniazda Płockiego (ul. Kościuski 5) dla Komisji organizującej gniazda i tymie sokole na Mazowszu Płockiem, działającej z upoważnienia Zarządu Okręgu Warszawskiego Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce.

A więc pod sztandary „Sokoła”, które łopocą w podmachach nowej

burzy — pod sztandary nieskalane współpracą z naczem, co wrocie Polsce, pod sztandary wolne i niezależne od złych wpływów — tak ongiś, tak i dziś!

Stając zdaleka od politykierstwa partyjnego — Sokolstwo dochowało przysięgi Ojczyźnie!

A więc wszyscy do pracy w „Sokole”, którego szczytna idea polega na ofiarnej patriotyzmie i w karności narodowej w oparciu na wierze Ojców naszych.

Do nas więc Druhowie i Druchny! Wstępujcie do „Sokoła”! W Płocku w Zielone Świątki odbędzie się zlot sokoli Okręgu Warszawskiego, zatem do zobaczenia na zlocie w karnych szeregach Sokolich!

Za Zarząd

Tow. Gimn. „Sokół” w Płocku
(—) Jerzy Staszewski.

Depesze płockich emerytów

do Premjera i Ministra Skarbu.

Płocki Oddział Stowarzyszenia Emerytów w dniu 17 b. m. wysłał do p. premjera Kościłkowskiego i p. min. Kwiatkowskiego depesze następującej treści:

„Prosimy o niezwłoczne spowodowanie zawieszenia dekretu, obniżającego lata służby zaborczej”.

Depesze podobno wysłały wszystkie organizacje emerytów w Polsce.

Radio.

SOBOTA 21 MARCA.

Program poranny od g. 6.30 do 8.30 12.03 Dziennik południowy. 12.25 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.00 „U kowala” — epizod z powieści Stefana Grabińskiego. 15.15 Nasz bandel morski. 15.30 Koncert. 16.15 Słuchowisko dla dzieci. 16.45 „Cala Polska śpiewa” — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 Odczyt. 17.15 Płyty. 17.45 Pogadanka. 18.00 Utwory skrzypcowe. 18.20 Pieśni. 19.40 Wiad. sport. 19.45 Pogadanka. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.30 „Wesoła Syrena”. 22.00 Koncert. 23.00 Wiad. motor.

I dozorczy domowi też...

mają mieć mundury.

„Wieczór Warszawski” donosi, że w odpowiednich kołach rządowych powstał projekt wprowadzenia przepisowych mundurów dla dozorców domowych. Chodziłoby o to, żeby dozorcę domowego można było łatwo odróżnić. Przed wojną takie liberje były podobno obowiązkowe.

Nowo otwarty sklep pod firmą

B-cia Rajkowscy

Płock, ul. Bielska 11.

poleca

duży wybór skór

i narzędzi szewskich

Ceny konkurencyjne.



PROSZEKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEBIECZENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE
Istnieje oryginalny proszek w tabletkach „KOGUTEM”
ZADAJĄC ORYGINALNY PROSZEK W TABLETKACH „KOGUTEM”
PACJENCI SĄ WYDOLACZANI
BOLĄC SA JĘZYKIEM I DŁUGOŚCIĄ
ORYGINALNE PROSZEKI „KOGUTEM” W TABLETKACH
PROSZEKI „KOGUTEM” W TABLETKACH

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO myśleć o zdrowiu, tem bardziej, jeżeli już cierpisz na choroby: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, zię przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używasz będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm.

DZIŚ JESZCZE KUP pudełeczko ziół „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL” GAŚCEKIEGO (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne.

Zakład Fryzjerski Męsko - Damski

STANISŁAWA WIERZBICKIEGO

w Płocku, ul. Tumska 8, (obok Cukierni W-go Szałańskiego)

Zawiadamiam Sz. Panie, że od 1 marca b. r. wykonuje w swoim zakładzie

wieczną ondulację

po cenach reklamowych

pod kierownictwem najlepszej siły fachowej najnowszym aparatem. Polecam się nadal łaskawym względom Sz. Pań i pozostaję z należnym szacunkiem

S. WIERZBICKI.

Bank Ludowy Spółdzielczy

z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku,
Kolegjalna 8, Tel. 12 - Ol. Bgz. od roku 1901.

Udziela pożyczek na weksle żyrowane, pod zastaw papierów wartościowych lub hipoteki. Przyjmuje wkłady od 1 zł, płaćąc najwyższy proc. 6½. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają aresztom. Za wkłady gwarantuje Bank całym majątkiem, jak również i odpowiedzialnością członków przeszło 400.000 zł. Wydaje do domów puszkę oszczędnościową i załatwia wszelkie czynności bankowe, licząc minimalną prowizję.

SKLEP GALANTERYJNY

M. S. Krystosiakowie

Płock, ul. Szeroka 44

poleca materiały galanteryjne i koloratki w wielkim wyborze.

Ceny przystępne.

OCZY - TO SKARB

szanujcie je!

Nowoczesne okulary i binokle fachową i rzetelną obsługą otrzymasz jedynie w firmie chrześcijańskiej

A. Wiśniewski

Płock, ul. POW. 13.

Duży wybór futerałów. Reperacja na poczekaniu. Ceny najniższe.

NOWOŚĆ

na okres wielkopostny

Ks. Jan Grabowski.

Rekolekcje Wielkopostne
Zbiór kazań rekolekcyjnych do ludu polskiego. Cena 4.80.

Nauki rekolekcyjne dla młodzieży szkół powsz. Cena 3.30.

do nabycia

w KSIĘGARNI „CARITAS”
Płock, Sienkiewicza 14.

Przez ORBIS w świat

List Pastereki 4

Prymasa Polski

3. Em. Ks. Kard. Hlonda

o katolickich zasadach moralnych.

Etyka katolicka obejmuje całego człowieka i wszystkie ludzkie zagadnienia. Zasadniczym błędem jest twierdzenie, jakoby etyka katolicka nie miała nic do szukania w praktycznych sprawach życia. Sumienie katolickie to sumienie jednostkowe, sumienie rodzinne, społeczne, narodowe, państwowe. Ono sprowadza wszystko do jednej normy. Wszystko łączy w ład etyczny, bo „Bóg nie jest Bogiem rozterki, lecz pokoju”. Z jednego i tego samego sumienia rodzą się małe i wielkie czyny, cnoty ukryte i postanowienia rozstrzygające o losach milionów. Gdziekolwiek zaś ze zbiorowego życia nauwa się etykę katolicką, prawem staje się swawola i ała — a w dalszym następstwie dzikość i barbarzyństwo. Współczesne meczarnie ludzkości stwierdzają to dowodnie.

Jak wielki, wspaniały i jasny jest Bóg w ustanowieniu moralnych praw człowieczych! Pójdźcie, po-

końmy się i upadnijmy i płaczmy przed Panem, który nas stworzył”. „Oto Bóg wysoki w mocy swojej, a żaden z nas nie jest mu podobny między prowadzawcami”.

II.

Z NASZYCH GRZECHÓW.

Odzieżbym mógł w jednym rozmyśleniu przejść wszystkie dziedziny naszego życia, które wymagają większej lub mniejszej naprawy moralnej? Ograniczam się do kilku szczegółów. Zaczę od naszego stosunku do Boga.

I. Niejednokrotnie przestrzegalem was przed bezbożnictwem, które stanowi najpotworniejsze szaleństwo naszych czasów. Walka z Bogiem w nclzem nie stłogowała. Zwiększa z roku na rok zakres swych wpływów, a stosując znaną taktykę rewolucji antyreligijnych, uderza coraz namiętniej w Kościół i duchowieństwo. Gdzie może, psuje opinie kleru. W postawie niesympatycznej i odstręcającej maluje księdza w pismach i powieściach. Rolę Kościoła w Polsce osądza krytycznie.

W najskrajszej formie występuje ta robota w wzmoczonej propagandzie komunistycznej. Coraz sprytniej maskuje się w występach wolnomyślicieli. Ostatnio przejął ją ruch młodowiejski.

Pracuje on w duchu bezbożnictwa, kłóćąc chłopca z księdzem, rzucając hasła życia bez wiary i Boga oraz proponując odbudowę kultu bóstw słowiańskich. Jego wysłańcy szerzą w duchu bezbożnictwa ordynarny i bolszewicki antyklerykalizm, zalecając zastąpienie katolickiej etyki na wai etyką świecką i swobodnym obyczajem, a niejednokrotnie nawołują chłopca do radykalizmu i wywrotu.

Wiem, że wieś wielkopolska, dając do pełnego rozwoju idei ludowej, stanowczo opiera się kierunkom antyklerykalizmu i walce z Bogiem. Wieś wielkopolska chce większej działalności organizacyjnej i oświatowej, ale zgodnie z prawem Bożem; chce wielkiego ruchu ludowego, ładu zdrowych stosunków ekonomicznych, ale w oparciu o prawdę życiową i sumienie katolickie. Wyrażam za to wsi wielkopolskiej szczerze uznanie. Pamiętajcie te niedawne czasy, kiedy ksiądz organizował wieś wielkopolską. Przysłużył się jej wybitnie, nie nadużywając waszego zaufania. Dziś ksiądz wycofuje się z zarządów banków i spółek, wskutek nowych zarządzeń Kościoła. Wycofuje się z honorem. Zegnacie go z wdzięcznością i żalem. Pozostanie wa-

szym oddanym przewodnikiem duchowym. Odnosić się do niego i nadal z ufnością i czcią. Docho- wajcie mu wierności. W razie potrzeby umiejcie stanąć w jego obronie. Nie wpuszczajcie do wai naszej bezbożnictwa, antyklerykalizmu, wywrotu! Zle jest to ziarno, wrogi to siew, którego ma wyrosnąć nienawid do Boga i Kościoła. Wiol, zwiastujące mobilizację radykalizmu i rewolucję — to głosy fałszywych proroków. Uniwersytety ludowe, wychowujące fanatyków wai bezbożnej, stanowią wielką ujmę dla ducha i honoru ruchu wiejskiego.

2. W stosunkach ludzkich pierwszym prawem Bożem jest miłość bliźniego. Prawo to o tyle jest nowe, że je Chrystus rozciągnął także na przeciwników i prześladowców i kazał nam miłować bliźniego jak siebie samych. Jest zaś tak zasadnicze, że stanowi główną podstawę oceny chrześcijaństwa indywidualnego i zbiorowego. Pod tym względem życie dzisiejsze ma wielkie braki. Wskażę na trzy szczególne.

*) I. Kor. 14. 33. **) Ps. 14. 6
***) Job. 36. 22.

(C. d. n.)

CENY OGŁOSZEN: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr., na stronie ostatniej 15 gr., w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr., w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 2.50 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, ul. P. O. W. 13, tel. 10-87. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 11—12 i od 4—5 pop

Redaktor odpowiedzialny Czesław Śledzianowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemce

Odbito w drukarni „B-cia Detterchowie w Płocku.